

Sygnatura akt II AKa 220/22

**1.**

**2. WYROK**

**2.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 listopada 2022 r.

**5. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:**

Przewodniczący SSA Jarosław Mazurek

Sędziowie: SA Maciej Skórniak (spr.)

SA Janusz Godzwon

Protokolant: Magdalena Szymczak

**7. przy udziale prokuratora Prokuratury (...) Dariusza Sulikowskiego**

**8. po rozpoznaniu w dniach 5 października 2022 r. i 2 listopada 2022 r.**

**9. sprawy T. A.**

**10. oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.**

**11. na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego**

**12. od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu**

**13. z dnia 11 marca 2022 r. sygn. akt III K 149/21**

**I. na podstawie art. 105 § 1 i 2 k.p.k. prostuje oczywiste omyłki pisarskie w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że:**

1) **w pkt I części wstępnej wyroku, usuwa powtarzające się sformułowanie „ powodując jednocześnie, ”;**

2) **w części wstępnej i dyspozytywnej nazwisko oskarżonego A. zmienia na A., a A. na A.;**

**II. zmienia zaskarżony wyrok wobec T. A. w pkt I i II części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku ten sposób, że:**

1) **karę orzeczoną oskarżonemu T. A. w pkt I za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k., obniża do 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;**

2) **uniewinnia oskarżonego T. A. od czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. opisanego w pkt II części wstępnej zaskarżonego wyroku;**

3) **stwierdza, że kara łączna orzeczona w pkt III części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku oraz związane z nią zaliczenie z pkt V, utraciły moc;**

**III. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok wobec T. A. utrzymuje w mocy;**

IV. na podstawie art. 77 § 2 k.k. zastrzega, że warunkowe przedterminowe zwolnienie oskarżonego T. A. może nastąpić po odbyciu przez niego 13 (trzynastu) lat z orzeczonej kary pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu T. A. na poczet orzeczonej w pkt. II 1) niniejszego wyroku kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w dniach od 7 lipca 2020 roku godz. 9.00 do dnia 2 listopada 2022 roku;

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. (1) kwotę 885,60 zł, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

VII. zwalnia oskarżycieli posiłkowych D. K. i A. C. od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami związanymi z ich apelacją obciążając Skarb Państwa, zaś w części w jakiej oskarżony został uniewinniony wydatkami całości postępowania obciąża Skarb Państwa, a oskarżonego zwalnia od przypadającej na niego części kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oraz opłaty za obie instancje.

## UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II.A.Ka. 220/22	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>			
1.1. <b>Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 11 marca 2022 r., w sprawie sygn. akt III K 149/21			
1.2. <b>Podmiot wnoszący apelację</b>			

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		

1.1.2. <b>Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	

#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka			
#	art. 439 k.p.k.			
#	brak zarzutów			
<b>1.4. Wnioski</b>				
#	uchylenie	#	zmiana	
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
<b>1.5. Ustalenie faktów</b>				
<b>1.1.3. Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	T. A.	oskarżony nie był karany sądownie	dane o karalności	(...)

2.1.1.2.	T. A.	<p>Oskarżony jest tymczasowo aresztowany do niniejszej sprawy od 7 lipca 2020 roku.</p> <p>W Areszcie Śledczym we W. posiada negatywną opinię z uwagi na nieprzestrzeganie regulaminu oraz powtarzające się zachowania agresywne wobec funkcjonariuszy, współosadzonych oraz autoagresję.</p> <p>Był wielokrotnie karany dyscyplinarnie za:</p> <ul style="list-style-type: none"><li>- dokonanie samookaleczenia;</li><li>- odmowę przyjmowania posiłków;</li><li>- odmowę wykonania polecenia;</li><li>- agresję werbalną;</li><li>- przemoc fizyczną wobec innego osadzonego.</li></ul> <p>Oskarżony nie był nagradzany.</p> <p>Nie był odwiedzany, nie otrzymuje paczek.</p> <p>Sporadycznie wysyłał listy do rodziny.</p>	opinia dyrektora Aresztu Śledczego we W. z dnia 27.09.2022r	(...)- (...)
----------	-------	--	---	--------------

1.1.4. <b>Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. <b>Ocena dowodów</b>				
1.1.5. <b>Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
2.1.1.1	dane o karalności	dowód ma charakter dokumentu urzędowego		
2.1.1.2	opinia dyrektora Aresztu Śledczego we W. z dnia 27.09.2022	Opinia została sporządzona przez uprawniony do tego podmiot, zawiera istotne wiadomości odnoszące się do osoby oskarżonego, a z uwagi na treść opinii oraz wymowę innych dowodów zgromadzonych w toku postępowania, dowód ten należy oceniać jako wiarygodny w całości.		
1.1.6. <b>Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów</b>				

<b>(dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
<b>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>			
Lp.	Zarzut		
3.1.	<p>Apelację od wyroku złożyła obrońca z urzędu oskarżonego adw. A. K. (1) zaskarżając wyrok w całości i na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. zarzuciła:</p> <p>I. w części dotyczącej skazania za czyn określony w pkt I aktu oskarżenia:</p> <p>- obrazę przepisów postępowania mająca wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	



zeznań świadka P. K., w szczególności poprzez uznanie tych zeznań za wiarygodne, w sytuacji, gdy zeznania te są niekonsekwentne, zawierają wewnętrzne sprzeczności i z tego względu nie powinny zostać uznane za wiarygodne, w szczególności, te w których świadek podaje, że widział jak oskarżony dźgał nożem P. C.;

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań świadka J. G., w szczególności poprzez uznanie tych zeznań za wiarygodne, w sytuacji, gdy zeznania te są niekonsekwentne, zawierają wewnętrzne sprzeczności i z tego względu nie powinny zostać uznane za wiarygodne, w szczególności, te w których świadek podaje, że widział on jak oskarżony zabija P. C.;

- obrazę przepisów postępowania

mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań świadka K. N., w szczególności poprzez uznanie tych zeznań za wiarygodne, w sytuacji gdy zeznania te są niekonsekwentne, zawierają wewnętrzne sprzeczności i z tego względu nie powinny zostać uznane za wiarygodne, w szczególności, te w których świadek podaje, że nie widział on jak P. C. uderza kijem w głowę oskarżonego;

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonego T. A., w szczególności poprzez uznanie tych zeznań za niewiarygodne, w sytuacji gdy zeznania te są konsekwentne, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności i z tego względu powinny zostać uznane za wiarygodne, w szczególności, te w

których oskarżony  
podaje, że:

1) oskarżony był bity  
przez J. G. i P. K.;

2) oskarżony był  
uderzany  
drewnianym  
trzonkiem w okolicy  
rąk i głowy przez  
pokrzywdzonego P.  
C.;

3) w wyniku  
szamotaniny,  
pomiędzy  
oskarżonym T. A.  
a pokrzywdzonym  
P. C. doszło  
do niefortunnego  
nadziania się przez  
pokrzywdzonego na  
nóż trzymany przez  
oskarżonego;

- obrazę przepisów  
postępowania  
mająca wpływ na  
treść wyroku, tj.  
art. 410 k.p.k.,  
poprzez pominięcie  
przy dokonywaniu  
ustaleń faktycznych  
istotnych  
okoliczności  
wynikających z  
uznanych za  
wiarygodne zeznań  
T. K., D. S. (2),  
K. N. i tym samym  
oparcie ustaleń  
faktycznych jedynie  
na części materiału  
dowodowego  
zgromadzonego w  
sprawie;

w konsekwencji:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na niesłusznej, jednostronnej i wybiórczej ocenie materiału dowodowego w sprawie i polegający na przyjęciu, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego P. C. przy czym ustalenia w zakresie tego zarzutu oparte zostały wyłącznie na zmiennych i niekonsekwentnych zeznaniach świadków, do których oceny należało podejść z dużą ostrożnością, a które w swej treści nasuwają szereg wątpliwości co do ich wiarygodności, w sytuacji gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w tym zakresie materiału dowodowego nie dawała podstaw do takich ustaleń.

II. rażąca niewspółmierność kary, która – gdyby nawet przyjąć, że oskarżony T. A. popełnił

przypisywany mu  
czyn – nie  
odpowiada  
dyrektywom jej  
wymiaru oraz  
wpływającym na nią  
okolicznościom, w  
szczególności zaś:

- nie uwzględnia  
faktu, że oskarżony  
prowadził normalny  
i ustabilizowany tryb  
życia;

- nie uwzględnia  
faktu, że oskarżony  
jest osoba niekaraną  
oraz cieszył się  
pozytywną opinią w  
środowisku;

- nie uwzględnia  
faktu, że oskarżony  
krytycznego dnia był  
bity w okolicach  
rąk i głowy przez  
pokrzywdzonego P.  
C., J. G. i P. K.;

- nie uwzględnia  
faktu, że oskarżony  
był obrażany na tle  
swojego  
pochodzenia a  
przede wszystkim  
prowokowany do  
wyciągnięcia noża  
poprzez wyzwiska  
i bicie trzonkiem  
od siekiery głównie  
przez  
pokrzywdzonego;

- nie uwzględnia  
faktu, że oskarżony  
był  
dyskryminowany,  
choćby poprzez  
zatrudnienie na  
„czarno”, podczas

gdy inni pracownicy  
w firmie  
pokrzywdzonego  
(...) byli zatrudnieni  
na podstawie  
umowy o pracę;

- nie uwzględnia  
faktu, że oskarżony  
był szantażowany,  
że nie otrzyma  
on wynagrodzenia  
za wykonaną pracę,  
do której ówczesnie  
zarówno  
pokrzywdzony P. C.  
jak i jego partner  
biznesowy P. D. nie  
wnosili zastrzeżeń.

III. w części  
dotyczącej skazania  
za czyn określony  
w pkt II aktu  
oskarżenia:

- obrazę przepisów  
postępowania  
mającą wpływ na  
treść wyroku, tj.  
art. 7 k.p.k.  
poprzez dokonanie  
dowolnej, a nie  
swobodnej oceny  
zeznań świadka P.  
K., w szczególności  
poprzez uznanie  
tych zeznań za  
wiarygodne, w  
sytuacji, gdy  
zeznania te są  
niekonsekwentne,  
zawierają  
wewnętrzne  
sprzeczności i z tego  
względu nie powinny  
zostać uznane za  
wiarygodne, w  
szczególności, te  
w których świadek

podaje, że widział jak oskarżony zaatakował J. G.;

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań pokrzywdzonego J. G., w szczególności poprzez uznanie tych zeznań za wiarygodne, w sytuacji, gdy zeznania te są niekonsekwentne, zawierają wewnętrzne sprzeczności i z tego względu nie powinny zostać uznane za wiarygodne, w szczególności, te w których pokrzywdzony podaje, że został zaatakowany przez oskarżonego T. A. nożem;

w konsekwencji:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na niesłusznej, jednostronnej i wybiórczej ocenie materiału dowodowego w sprawie i polegający

na przyjęciu, że oskarżony działając w zamiarze bezpośrednim usiłował pozbawić życia J. G. przy czym ustalenia w zakresie tego zarzutu oparte zostały wyłącznie na zmiennych i niekonsekwentnych zeznaniach świadków, do których oceny należało podejść z dużą ostrożnością, a które w swej treści nasuwają szereg wątpliwości co do ich wiarygodności, w sytuacji gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w tym zakresie materiału dowodowego nie dawało podstaw do takich ustaleń.

- rażąco niewspółmierność orzeczonej kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności, będącej konsekwencją nie uwzględnienia:

- faktu, nagłości powstania tego zamiaru, która to okoliczność zgodnie z szeroko rozpowszechnionym poglądem judykatury – wpływa na obniżenie stopnia winy;



- faktu, że oskarżony prowadził normalny i ustabilizowany tryb życia;

- faktu, że oskarżony jest osobą niekaraną oraz cieszył się pozytywną opinią w środowisku;

- faktu, że oskarżony krytycznego dnia był bity w okolicach rąk i głowy przez pokrzywdzonego P. C., J. G. i P. K.;

- faktu, że oskarżony był obrażany na tle swojego pochodzenia a przede wszystkim prowokowany do wyciągnięcia noża poprzez wyzwiska i bicie trzonkiem od siekiery głównie przez pokrzywdzonego;

- faktu, że oskarżony był dyskryminowany, choćby poprzez zatrudnienie na "czarno", podczas gdy inni pracownicy w firmie pokrzywdzonego (...) byli zatrudnieni na podstawie umowy o pracę;

- faktu, że oskarżony był szantażowany, że nie otrzyma on wynagrodzenia za wykonaną pracę, do której ówczesnie zarówno

	pokrzywdzony P. C. jak i jego partner biznesowy P. D. nie wnosili zastrzeżeń.		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
<p>Oceniając zarzuty apelacji obrońcy, w pierwszym rzędzie należy wskazać na te, odnoszące się do zdarzenia chronologicznie wcześniejszego, a także te, które Sąd Apelacyjny uznał za zasadne oraz podzielił wnioski skargi apelacyjnej.</p> <p><b>Ad. III.</b></p> <p>Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych odnośnie czynu z pkt II a/o tj. usiłowania zabójstwa J. G., oparł się wyłącznie na zeznaniach dwóch świadków - J. G. oraz P. K.. Ocena wiarygodności tych dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy jest przy tym bardzo powierzchowna.</p> <p>Sąd ad quo przyznając zeznaniom J. G. oraz P. K. walor wiarygodności, oceniając je jako:</p>			

"obiektywne, klarowne i konsekwentne", w odniesieniu do innej istotnej w sprawie okoliczności tj. ustalonego na podstawie innych wiarygodnych dowodów faktu uderzania oskarżonego drewnianą pałką (trzonkiem siekiery) przez P. C., dowodom tym wiary odmawia. Sąd stwierdza tym samym, że świadkowie ci rozmyślnie tą obciążającą okoliczność zatajają, być może także z obawy przed osobistą odpowiedzialnością. Taka okoliczność przesądza, że brak jest podstaw, aby zeznaniom tych świadków przyznawać walor wiarygodności li tylko z uwagi na bezstronność i etyczną motywację do zeznawania prawdy.

Analiza samej zawartości omawianych tu zeznań świadków także musi rodzić zasadnicze wątpliwości, co do wiarygodności relacji.

J. G. był nie tylko bliskim współpracownikiem pokrzywdzonego P. C., ale niewątpliwie był świadkiem całego zdarzenia, próbował ochronić swojego pracodawcę przed atakiem oraz zatrzymać oskarżonego. Trzeba dostrzegać, że składając zeznania w sprawie, pozostawał pod wpływem tragicznych wypadków. Zeznając po raz pierwszy, faktycznie bezpośrednio po zdarzeniu, jeszcze w dniu 7 lipca 2020 roku, zeznaje on: "Wszystko działo się szybko. [oskarżony - przypis autora] Energicznie ruszył na mnie. Zobaczyłem, że podnosi prawą rękę do góry i wykonuje zamach w kierunku mojej głowy. Ja się odsunąłem do tyłu chcąc uniknąć ciosu. W pewnym momencie po około trzech krokach potknąłem się o coś i upadłem na ziemię. Udało mi się uniknąć ciosu. Gdybym szybko nie zareagował trafiłby mnie tym nożem. Udało mi się uniknąć ciosu." - k. 26. W dniu 3

września 2020 roku, świadek relacjonuje podobnie (k. 381). Dostrzegalnie odmienne są już zeznania tego świadka na rozprawie w dniu 5 listopada 2021 roku (k. 2297-2298). W fazie swobodnej wypowiedzi, podaje on że: "Ja przyszedłem już w momencie gdy oskarżony już tam stał i rozmawiał z P. C. [...]. Ci ludzie stali i rozmawiali i rozmawiali z oskarżonym i nagle oskarżony wyciągnął nóż i zaczął wszystkich ciąć. To tak wyglądało z mojej perspektywy. Najpierw rzucił się na mnie. Ja zauważyłem, że on ma schowany nóż w bluzie, powiedziałem to i zaczął. Wyciągnął nóż i zaczął atakować. Nie pamiętam jak zaczął atakować. To tak wyglądało, że skierował się od razu na mnie, zrobił krok w moją stronę. Wyciągnął nóż, ja nie stałem i patrzyłem co on robi, zacząłem uciekać. To jest dla mnie stresująca sytuacja, zeznawałem już 4 razy. Ja na gorąco wtedy pamiętałem

wszystko . [...] Nie wiem co robił P. C. jak ja uciekałem. Dopiero jak się otrząsnąłem i szukałem całej sytuacji, to widziałem jak oskarżony naciera na P. C. z nożem". W tej części relacji, występujący przecież w sprawie jako pokrzywdzony J. G., nie podaje w ogóle, że został zaatakowany przez oskarżonego, że ten zrobił zamach nożem w jego stronę. Relacja w zasadzie sprowadza się do tego, że oskarżony wyjął nóż, "ogólnie" nim atakował wszystkich obecnych, a świadek, podobnie jak inni, rzucił się do ucieczki. Oczywiście, po odczytaniu zeznań ze śledztwa oraz odpowiadając na pytanie, J. G. stara się uszczegółwić swoją relację, ujednolicić z zeznaniami wcześniejszymi. Nie mniej, jest ona istotnie odmienna w szczególności, jeśli chodzi o to, czy faktycznie oskarżony próbował zadać mu cios nożem.

Świadek na rozprawie tłumaczy się niepamięcią,

twierdził: "Dzisiaj już mam problemy z odtworzeniem tej sytuacji" - k. 2298v. Trudno jednak takie wyjaśnienie akceptować. Jest oczywiście mechanizm wypierania niedobrych wspomnień, ale od zdarzenia minęło w tamtym czasie mniej niż półtora roku. Było to też zdarzenie tak ważne i niecodzienne, że świadek powinien był pamiętać, że oskarżony go atakował i jak.

Sąd Okręgowy jako drugi dowód, który stanowi podstawę ustaleń wskazuje zeznania P. K.. Ten jest znajomym J. G., z którym razem pracował w remontowanym budynku. Może to mieć znaczenie, gdyż przecież, niezależnie od zeznań procesowych, najprawdopodobniej wszyscy zaangażowani w tej sprawie wymieniali się informacjami, własnymi relacjami. Może więc być on pod wpływem relacji J. G..

Bardziej istotne jest jednak to, że także relacja P. K. budzi

istotne wątpliwości, także w zestawieniu jej z omówionymi wyżej zeznaniami J. G..

P. K. przesłuchany bezpośrednio po zdarzeniu, po południu 7 lipca 2020 roku (k. 61-62) zeznał: "Zobaczyłem jak [oskarżony - przypis autora] wyciąga nóż. Cofnąłem się. P. [C. - przypis autora] też zrobił krok do tyłu. Mężczyzna ten ruszył z nożem na J. [G. - przypis autora]. Nie widziałem co się stało, bo się cofnąłem, a tam jest taka ściana i ograniczała mi widok. Po chwili zobaczyłem tylko, że P. i J. biegną w kierunku drugiego wyjścia z budynku. [...] Ja nie widziałem jak przebiegał ten atak zarówno na J. jak i na P., bo się cofnąłem."

Ponownie przesłuchany w dniu 3 września 2020 roku podał: "I wtedy nagle T. wyciągnął nóż z bluzy i ruszył w kierunku G. [J. G. - przypis autora] i G. odskoczył, ja wbiegłem do tego korytarza z tyłu...". Z kolei na rozprawie świadek zeznał w fazie swobodnej



wypowiedzi: "ten [oskarżony - przypis autora] wyciągnął nóż i poszedł w stronę K. [J. G. - przypis autora], który go odepchnął ..." - k. 2258v. "Oskarżony kiedy wyciągnął nóż trzymał go na wysokości biodra, ostrzem skierowanym w stronę K.. Następnie tak jakby posunął w stronę K. jakby chciał go zaatakować tylko, że K. skutecznie go jakby wyminął odsunął się i następnie P. C. zaczął uciekać i oskarżony zaczął go gonić" - k. 2259.

Oceniając taką treść zeznań świadka P. K. nie można nie dostrzegać, że relacjonuje on odmiennie o tym, co faktycznie widział z zachowania oskarżonego wobec J. G.. Dodatkowo, jego relacja jest istotnie inna niż relacja samego pokrzywdzonego J. G.. Rozbieżność dotyczy tak istotnych kwestii jak: 1) pozycja w jakiej oskarżony trzymał nóż, 2) tego czy zadał cios od góry tym nożem (tak J. G.), czy też tylko zbliżył się z nożem

do pokrzywdzonego, oraz 3) tego, czy J. G. cofając się upadł (jak sam twierdzi), czy też odepchnął lub wyminął oskarżonego (tak twierdzi P. K.).

Już powyższe rozbieżności w relacji nie dawałyby dostatecznej podstawy do ustalenia, że oskarżony faktycznie dokonał ataku nożem na J. G.. Bardziej jednak istotne jest to, że ataku takiego nie potwierdzają pozostali świadkowie zdarzenia, a stanowczo zaprzeczał temu również oskarżony.

Sąd ad quo ma świadomość, że zdarzenie rozgrywa się w tej fazie na zewnątrz budynku. Bierze w nim udział szereg osób. Krzyki klótni zwracają uwagę także innych. Przesłuchani w sprawie świadkowie, także tacy, którzy wbrew twierdzeniom J. G. i P. K., stwierdzają, że oskarżony był bity drewnianą pałką, nie potwierdzają, aby oskarżony atakował nożem J. G.. W tym zakresie należy się

odwołać do zeznań świadków: A. K. (2), D. S. (2), T. K., A. G., K. N.. Świadkowie ci, gdyby istotnie miało dojść do zadania ciosu J. G. dostrzegliby taki fakt. T. K. i K. N. w tym czasie byli przecież niemal na wyciągnięcie ręki J. G.. Sami czuli się zagrożeni zachowaniem oskarżonego, a jednak zamachu nożem na J. G. nie potwierdzili.

W końcu oskarżony w toku całego postępowania zaprzeczał, aby próbował atakować J. G.. Oskarżony w sprawie, w odniesieniu do okoliczności pozbawienia życia P. C. składał zmienne wyjaśnienia, także takie, które należy oceniać jako niewiarygodne.

Jednak w zakresie omawianego czynu, jego stanowisko należy traktować jako przekonujące. Wyjaśniając po raz pierwszy 8 lipca 2020 roku oskarżony podał: "Nie przyznaję się do popełnienia drugiego zarzucanego mi czynu. Tego drugiego mężczyznę

chciałem tylko  
nastraszyć, ale nie  
chciałem go zabić" -  
k. 119 oraz "Ja nie  
kierowałem noża do  
innego mężczyzny,  
który był razem z  
P. C.. Ja tylko  
kierowałem nóż w  
stronę P. C., na nim  
byłem skupiony. Nie  
zamachnąłem się  
nożem na żadnego  
innego mężczyznę  
poza P. C.. Nie  
zwracałem uwagi na  
innych mężczyzn,  
którzy byli przy P." -  
k. 122-123.

Za wiarygodnością  
takich twierdzeń  
oskarżonego  
przemawia także to,  
że na pewno nie  
ponawiał on ataku  
na J. G., a  
bez wątpienia miał  
on taką możliwość.  
Według relacji tego  
świadka ten cofając  
się upadł na  
ziemie. Nie miał  
więc możliwości  
uciekać, a przecież  
oskarżony pobiegł  
za pokrzywdzonym  
P. C. do wnętrza  
budynku.

W konsekwencji  
należało podzielić  
zarzuty apelacji  
obrońcy  
oskarżonego, co  
do tego, że  
ocena wskazanych tu  
dowodów dokonana  
przez Sąd I instancji  
jest wadliwa,

dowolna, wykracza poza ramy wyznaczone dyrektywą z art. 7 k.p.k. Konsekwencją wadliwej oceny dowodów jest wprost błąd w ustaleniach faktycznych.

Wskazane dowody, nie dają bowiem podstaw do ustalenia, że oskarżony dopuścił się czynu z pkt II tj. usiłowania zabójstwa J. G..

**Ad. I.**

Inaczej niż w przypadku zarzutów powyższych, zarzuty skarżącego obrońcy w odniesieniu naruszenia przepisów postępowania w zakresie czynu z pkt I zaskarżonego zasługują na uwzględnienie jedynie w części, w odniesieniu do okoliczności o mniejszym znaczeniu, niepowodujących konieczności zmiany ustaleń faktycznych co do znamion przypisanego oskarżonemu czynu.

Sąd ad quo dokonując ustaleń faktycznych w odniesieniu do tego czynu opierał się na

wszystkich  
przeprowadzonych  
w sprawie  
dowodach, choć  
oczywiście nie  
wszystkim  
dowodom dał on  
wiarę w całości.

Zeznania

kwestionowanych w  
zarzucie apelacji  
świadków: P. K., J.  
G., K. N. w zakresie  
w jakim stanowiły  
one bezpośrednią  
podstawę do  
dokonania ustaleń  
odnośnie ataku jaki  
oskarżony  
przypuścił na  
pokrzywdzonego P.  
C., zostały ocenione  
prawidłowo, a  
formułowany w  
tym zakresie zarzut  
dowolności oceny  
tych dowodów  
należy oceniać jako  
chybiony.

W pierwszym  
rzędzie należy  
wskazać, że nie  
ulega wątpliwości,  
że po tym jak  
oskarżony wyjął nóż,  
zdecydował nim  
zaatakować osobę,  
którą traktował jako  
swojego przeciwnika  
tj. P. C., ten  
uciekając przed  
oskarżonym udał  
się do korytarza  
budynku  
znajdującego się na  
lewo od przedsionka  
za głównymi  
drzwiami  
remontowanego

budynku, kierując się w stronę bocznego wyjścia. Oskarżony biegł bezpośrednio za pokrzywdzonym P. C.. Mężczyźni przebiegli kilka metrów przez klatkę schodową i ciasnym korytarzem. W momencie, gdy mężczyźni przemieścili się w kierunku końca korytarza, gdzie łączy się on z kolejnym poprzecznym korytarzem, oskarżony trzymany w ręku nożem ugodził P. C. w okolicę bocznej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej pomiędzy linią pachową przednią i środkową (tak: protokół oględzin miejsca zdarzenia z dnia 07 lipca 2020 roku - k. 1071-1074 oraz dokumentacja fotograficzna na płycie CD z przeprowadzonych w budynku przy ul. (...) we W. oględzin - k. 185). Nie ulega wątpliwości, że z kolei za oskarżonym biegli w niewielkiej odległości inni, J. G. i P. K.. Tak twierdzi T. K. (k. 153-155) i K. N. (k. 168-170), i to właśnie te zeznania wskazuje skarżący jako wiarygodne

i korzystne dla oskarżonego (powołane w kontekście naruszenia art. 410 k.p.k.).

Jednocześnie potwierdza to też oskarżony w swoich wyjaśnieniach, gdzie podał "Było to jeszcze na zewnątrz budynku. Oni wtedy, kiedy zobaczyli nóż cofnęli się do środka budynku. Ja wszedłem razem z nimi do środka budynku." - k. 122. W wyjaśnieniach składanych na rozprawie oskarżony, nie tylko potwierdził obecność P. K. i J. G. w momencie ataku na pokrzywdzonego, ale także to, że J. G. szamotał się z nim, próbując go odciągnąć od leżącego już P. C. (k. 2172-2173).

Nie może więc ulegać wątpliwości, że świadkowie ci mieli możliwość zaobserwować zachowanie oskarżonego, nawet będąc już w samym korytarzu, a następnie podjąć próbę pomocy P. C. i zatrzymania oskarżonego.

Relacja P. K. i J. G. w zakresie



w jakim opisują oni bezpośrednio okoliczności zadawania pokrzywdzonemu ciosów pozostaje przy tym istotnie zbieżna z innymi dowodami. W pierwszym rzędzie należy wskazać, że w tej fazie zajście ma charakter bardzo dynamiczny. Wszystko odbywa się faktycznie w pościgu, oskarżonego za P. C., a świadków za oskarżonym. Do ataku dochodzi w ciasnym korytarzu, gdzie bardzo trudno byłoby podjąć próbę zadania ciosu drewnianą pałką, na co wskazuje w swoich wyjaśnieniach oskarżony.

Analizując wyjaśnienia jakie składał oskarżony, a odnoszące się do samych okoliczności zadania ciosów, a co faktycznie pomija uzasadnienie Sądu Okręgowego (pkt 2.2), należy dojść do wniosku, że relacja oskarżonego w tym przedmiocie jest niespójna, jednoznacznie niekonsekwentna.

Oskarżony w szczególności na

rozprawie (k. 2170-2173) formułuje tezę, że spowodował śmierć pokrzywdzonego działając w obronie koniecznej, oraz że ten próbując zadać mu cios "zamachnął się pałką, odbił się od ściany i sam nabił się na nóż." - k. 2173.

Takie twierdzenia oskarżonego przed wszystkim nie są konsekwentne. W początkowej fazie postępowania, oskarżony wyjaśniał "P. C. zaczął mnie uderzać pałką po głowie oraz nadal po prawej ręce. Oni wszyscy cofnęli się do środka. Podbiegłem do P. C. trzymając nóż zwrócony ostrzem do góry w kierunku P. C. na wysokości jego brzuch i uderzyłem P. nożem w brzuch po jego lewej stronie. Ja zapamiętałem, że uderzyłem P. nożem tylko jeden raz ..." - k. 122. Ale już dostrzegalnie odmiennie w toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania (k. 130). „Najpierw uderzył [P. C. - przypisek autora] mnie po ręce, następnie po głowie.

On pałkę trzymał cały czas w prawej ręce, najpierw groził mi tą pałką, a następnie groził mi i mnie bił. On zamachnął się trzymając pałkę dwoma rękami, nie pamiętam tego, ale takie mam wrażenie". I jeszcze inna wersja: "Ja po tym jak on [P. C. - przypisek autora] mnie uderzył, nie pamiętam ile razy, to ja prosiłem żeby mnie nie bił, a on dalej mnie uderzał w tą samą rękę. Ja nie pamiętam czy z kieszeni wyjąłem nóż z etui czy etui zostało w kieszeni i wyjąłem sam nóż. Zacząłem wymachiwać nożem, nie pamiętam na jakiej wysokości. Nie pamiętam dokładnie jak to było. Byłem zamroczony i ocknąłem się dopiero w momencie gdy P. C. już leżał, a ja wyciągnąłem nóż z jego ciała, który był zakrwawiony. O. dłoń, popatrzyłem na nóż i go odrzuciłem" - k. 858.

Oskarżony swoją wersję o przypadkowym „nadzianiu się” pokrzywdzonego na nóż prezentował też w toku wizji lokalnej

- k. 941-951. Była ona przedmiotem analizy przez biegłego lekarza sądowego Ł. S. (k. 1625-1641 i 2354-2355), który wykluczył, aby do powstania ujawnionych u pokrzywdzonego ran mogło dojść w mechanizmie biernego urazu. Uraz powstał od czynnego ciosu zadanego z dużą siłą, za czym przemawia głębokość rany (16-17 cm) oraz przekłucie żebra w kanale rany. Biegły wykluczył, aby obrażenia klatki piersiowej prowadzące do śmierci mogły powstać w sposób zaprezentowany podczas eksperymentu procesowego przez oskarżonego (wnioski opinii - k. 1644).

Wszystkie powołane tu okoliczności przekonują, że ocena zeznań wskazywanych w zarzucie świadków została dokonana prawidłowo. Świadkowie ci zgodnie z rzeczywistością mieli możliwość dokonania relacjonowanych

zdarzeń, a podawany w zeznaniach sposób działania został potwierdzony innymi dowodami. Inna (alternatywna) wersja, prezentowana w niektórych wyjaśnieniach oskarżonego, nie tylko pozostaje sprzeczna z wiarygodną relacją świadków, ale też została jednoznacznie zakwestionowana przez biegłego. Trzeba podkreślać, że bierny mechanizm urazu możliwy jest jedynie w przypadku płytkich ran. Ręka swobodnie trzymana z nożem cofa się bowiem przed naporem ciała. Spowodowanie rany głębokiej, wymagało – jak wskazał to biegły – zadania ciosu z dużą siłą.

Nie można jednak w świetle podnoszonych zarzutów pomijać, że Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktyczny, w tym także tych odnoszących się do przebiegu zdarzeń poprzedzających atak oskarżonego na P. C. dokonał fragmentarycznych ustaleń. Sąd

przyjmuje, że jeszcze na zewnątrz budynku oskarżony był bity drewnianą pałą w ramię, ale pomija, że ten doznał wówczas także urazu głowy. Dokumentacja medyczna oraz opinia biegłego P. P. (2) pozwala na przyjęcie, że stwierdzone w dniu 7 lipca 2020 roku u podejrzanego T.'a A.'a obrażenia tj. rana tłuczona okolicy czołowej, po stronie lewej, zaopatrzona szwami chirurgicznymi, z towarzyszącym podbiegnięciem krwawym i krwiakiem podczepcowym, świeże otarcie naskórka okolicy rana czoła, obrzęk i świeże podbiegnięcia krwawe z towarzyszącymi otarciami naskórka przedramienia prawego oraz, że co najmniej dwa podbiegnięcia krwawe przedramienia prawego z towarzyszącymi otarciami naskórka, powstały od działania narzędzia typu pałka lub kij. Jednocześnie biegły wskazał, że na podstawie

zgromadzonego materiału dowodowego można przyjąć, że była to drewniana pałka.

Takie ustalenia opinii biegłego należy oczywiście odnosić do treści wyjaśnień oskarżonego, który choćby w przytoczonych wyżej fragmentach, podawał, że był bity nie tylko w ręce, ale został też uderzony w głowę. Fakt, że przesłuchani na tą okoliczność świadkowie, zaprzeczają w ogóle biciu pałką (J. G. i P. K.), bądź nie potwierdzają (nie widzieli), że zadawano również w głowę (T. K., K. N., D. S. (2)), nie daje podstaw do tego, aby taki fakt, podnoszony przez oskarżonego, zakwestionować.

Jednocześnie pominięcie tej okoliczności, stanowi nie tylko naruszenie art. 410 k.p.k., ale faktycznie stanowi rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego (naruszenie zasady in dubio pro reo).

Okoliczność ta ma oczywiście znaczenie dla oceny całości okoliczności poprzedzających działanie oskarżonego, oraz z uwagi na ocenę procesu motywacyjnego oskarżonego. Był on bowiem bity dotkliwie, o czym przekonują ujawnione u niego obrażenia.

Stwierdzenie u oskarżonego istotnego urazu głowy, nie przesądza jedna o tym, że oskarżony działał w obronie koniecznej. Wskazywana już wyżej treść wyjaśnień oskarżonego oraz wymowa zeznań pozostałych świadków, przesądza, że do wskazanego ciosu w głowę i urazu czoła doszło jeszcze na zewnątrz budynku, zanim oskarżony wyjął nóż i zanim pokrzywdzony i pozostali mężczyźni zdecydowali się uciekać do wnętrza budynku. Nie będzie to więc miało zasadniczego znaczenia dla oceny zachowania oskarżonego w kontekście



forsowanej przez  
samego oskarżonego  
wersji o działaniu  
w warunkach obrony  
koniecznej.

Sąd Okręgowy  
dokonał  
prawidłowego  
ustalenia, że  
oskarżony atakując  
P. C. nożem,  
zadając mu cios  
w klatkę piersiową  
działał z zamiarem  
bezpośrednim  
pozbawienia życia  
pokrzywdzonego. To  
ustalenie należy  
akceptować mając  
na uwadze  
gwałtowne działanie  
oskarżonego, rodzaj  
użytego narzędzia,  
usytuowanie ciosu,  
a przede wszystkim  
siłę z jaką cios został  
zadany. Siła była tak  
duża, że praktycznie  
całość ostrza została  
zagłębiona w ciało  
pokrzywdzonego,  
złamane zostało  
żebro, przebite płuco  
i worek osierdziowy  
z całkowitym  
przekłuciem bocznej  
ściany lewej komory  
serca. Uraz był  
tak rozległy, że  
spowodował  
praktycznie  
natychmiastową  
śmierć, ale także  
nie dawał szansy  
podjęcia  
skutecznych działań  
ratowniczych.

Sąd Okręgowy (część 3 uzasadnienia) wywodzi już zamiar zabójstwa z samego zachowania oskarżonego, gdzie ten: "krytycznego dnia wychodząc z domu na spotkanie z P. C. zostawił w mieszkaniu swój telefon komórkowy i dokumenty, zaś ubrał się w bluzę z kapturem z kieszenią w środku i zabrał ze sobą nóż myśliwski, którego wcześniej nie używał i który przeznaczony był jako prezent dla kolegi. Nóż ten schował do wspomnianej kieszeni i tak spotkał się z P. C.." Otóż taka ocena dowodów musi być taktowana jako wadliwa. Mamy tu do czynienia z błędem dowolności, kiedy to sąd wyprowadza wnioski (dokonuje ustaleń), które nie są uzasadnione, nadinterpretowuje dowody (por. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrok z dnia 9 sierpnia 2018 roku, II AKa 184/18 LEX nr 2556688).

Nie ulega wątpliwości, że już w godzinach rannych 7 lipca 2020 roku, także po

przeprowadzonej z  
pokrzywdzonym  
rozmowie  
telefonicznej,  
oskarżony był z  
pokrzywdzonym w  
konflikcie. Miał  
pretensje o należne  
wynagrodzenie.  
Oskarżony chciał  
odzyskać pieniądze,  
a nie zemścić się na  
swoim pracodawcy.  
Przemoc werbalna i  
groźby, jakie padały  
między  
mężczyznami, rodził  
zdaje się po obu  
stronach obawy o  
eskalację przemocy.  
Oskarżony,  
zabierając ze sobą  
nóż, a pozostawiając  
dokumenty i telefon,  
musiał przewidywać,  
że może dojść  
do zaostrenia się  
przemocy. Podobnie  
działał przecież  
pokrzywdzony,  
który na spotkanie z  
oskarżonym wyszedł  
w towarzystwie  
dwóch swoich  
pracowników i także  
uzbrojony w  
drewnianą pałkę  
(trzonek siekiery).  
Gdyby istotnie  
oskarżony miał  
uprzednio podjęty  
zamiar zabójstwa,  
zachowywałby się  
inaczej. Wybrałby  
dogodny dla siebie  
moment ataku. Z  
zaskoczenia napadł  
na pokrzywdzonego  
w zaułku budynku,  
albo w

okolicznościach, które umożliwiłyby mu skuteczną ucieczkę. Oskarżony postępuje jednak inaczej, chce rozmawiać ze swoim szefem, domaga się pieniędzy. Nawet ci świadkowie, którzy nie byli bezpośrednimi obserwatorami słyszeli żądanie "diengów". Kłótnia eskaluje w przemoc fizyczną.

Pokrzywdzony nie tylko lekceważy oskarżonego, daje do zrozumienia, że zapłaci mu: jak będzie chciał. Każe mu też wulgarnie wracać na Ukrainę. W końcu bije dotkliwie oskarżonego.

Dopiero po tym jak Polacy każą mu wyjąć nóż, nalegają, oskarżony wybucha agresją. Takie ustalenia muszą skutkować przyjęciem, że oskarżony działa impulsywnie.

Sąd Okręgowy zdaje się nie dostrzegać, że zabranie ze sobą noża, w sytuacji konfliktu, może być powodowane chęcią dodania sobie odwagi, zamiarem nastraszenia, albo nawet zranienia przeciwnika. Nie

musi wcale  
przesądzać o  
umyślnym zamiarze  
pozbawienia  
człowieka.

Nie można także  
akceptować tych  
ustaleń, gdzie w  
oparciu o zeznania  
partnerki  
oskarżonego O. I.  
przyjmuje się, że  
działanie  
oskarżonego było  
bezpodstawne,  
nieracjonalne. Otóż i  
zeznania świadka i  
wyjaśnienia  
oskarżonego, które  
nie zostały  
zakwestionowane  
przez sąd, pozwalają  
na przyjęcie, że  
oskarżony miał  
powody oczekiwać,  
że w piątek zostanie  
mu wypłacone  
wynagrodzenie  
(tygodniówka).

Zabiegał o to.  
Zanim zdecydował  
się porzucić pracę,  
w poniedziałek 6  
lipca 2020 roku był  
w pracy. Dopominał  
się zapłaty, ale  
został zlekceważony.

Pokrzywdzony  
dzwonił do niego  
we wtorek 7  
lipca, wyłącznie z  
tego powodu, że  
chciał aby ten  
dalej pracował. Nie  
żeby mu zapłacić,  
albo złożyć jakieś  
konkretne obietnice.  
Treść rozmów, ale  
też wiadomości sms,

jakie oskarżony wysyłał dobitnie wykazywały jego zniecierpliwienie.

Jak sam twierdzi, miał obawy, czy pieniądze zostaną mu wypłacone. Był już w przeszłości oszukany przez pracodawców i tym razem miał też takie podejrzania. Według oskarżonego zarobił 1.750 złotych. To była dla niego kwota znacząca. Potrzebował tych pieniędzy.

Podnoszony w uzasadnieniu fakt, że oskarżony i O. I., nie mieli długów i na razie mieli środki na podstawowe potrzeby, nie wyklucza subiektywnego przekonaniu oskarżonego, że został skrzywdzony i oszukany.

Zarobkowanie i dostarczanie pieniędzy na utrzymanie mogło być także kwestią męskiej ambicji oskarżonego. W żadnym razie nie ma dostatecznych podstaw, aby na tej podstawie budować wiarygodne przekonanie o istnieniu wówczas u oskarżonego zbrodniczego zamiaru.

Wskazane tu uchybienia sądu w procesie ustalania stanu faktycznego, nie są jednak tego rodzaju, aby zakwestionować ustalenia w zakresie zasadniczych okoliczności stanu faktycznego, które pozwalały na przypisanie oskarżonemu postaci bezpośredniej zamiaru zabójstwa P. C.. Powołane tu okoliczności, w szczególności te odnoszące się do procesu ustalenia zamiaru, każą jednak przyjmować, że zamiar ten zrodził się u oskarżonego nagle, pod wpływem zaistniałej na spotkaniu sytuacji oraz agresji ze strony pokrzywdzonego i towarzyszących mu mężczyzn. Te okoliczności zdaje się też dostrzegać Sąd ad quo przyjmując: " Gdy zaś podczas spotkania doszło do kłótni o pieniądze za pracę i gdy znajdując się obok J. G. zauważył, iż oskarżony ma schowany w kieszeni nóż, po tym jak prowokacyjnie P. C. zaczął uderzać go drewnianym

trzonkiem po  
rękach, ten  
wyciągnął nóż i  
zamachnął się ... [...] Zachowanie P. C.  
na fakt ujawnienia,  
iż oskarżony posiada  
schowany w kieszeni  
nóż było na pewno  
nieprawidłowe i  
prowokacyjne lecz  
nie stanowiło  
zachowania, które  
kryje w sobie  
niebezpieczeństwo  
dla jakiegoś dobra,  
nie było więc  
zamachem. [...] [Oskarżony - przypis  
autora] Był  
natomiast  
niepotrzebnie  
prowokowany przez  
pokrzywdzonego.  
[...], jego  
[oskarżonego -  
przypis autora]  
zachowanie zaś  
stanowiło odwet  
za prowokacyjne  
postępowanie C.  
..." - część 3  
uzasadnienia.

Sąd Okręgowy  
pozostaje  
konsekwentny  
przyjmując, że  
oskarżony chciał i  
przygotował się do  
zabójstwa  
oskarżonego  
wychodząc z domu,  
ale jednocześnie  
wskazuje, że  
działanie  
oskarżonego było  
wywołane



prowokacją samego  
pokrzywdzonego.

Omawiane tu  
okoliczności, nie  
przesądzają o  
trafności zarzutów  
apelacji obrońcy,  
ale mają istotne  
znaczenie dla oceny  
zasadności zarzutu  
niewspółmierności  
kary wymierzonej  
oskarżonemu z pkt II  
apelacji.

### **Ad II.**

Sąd Okręgowy  
wymierzając  
oskarżonemu karę  
25 lat pozbawienia  
wolności za  
zabójstwo P. C.,  
oprócz okoliczności  
przedmiotowych,  
miałby (tak  
uzasadnienie część  
4) kierować się  
tym, aby kara  
odzwierciedlała  
właściwie stopień  
winy. Tak jednak nie  
jest.

Nie ulega  
wątpliwości, że  
oskarżony działał z  
zamiarem  
bezpośrednim  
zabójstwa. To  
najwyższy stopień  
winy. Wiemy jednak,  
że na stopień  
winy wpływ mają  
okoliczności  
zdarzenia, w jakich  
okolicznościach  
zamiar ten się  
zrodził. Czy mamy  
do czynienia z

zamiarem ugruntowanym i premedytacją w działaniu, czy też zamiar taki został podjęty nagle, wywołany zdarzeniami niezależnymi od samego sprawcy tzw. zamiar wynikowy. Ten ostatni musi być oczywiście oceniany łagodniej. Jak już wskazano wyżej, w części zawierającej odniesienie do zarzutów z pkt I, oskarżony znajdował się w silnym przekonaniu, że jego pracodawca narusza jego interesy, chce go oszukać. Oskarżony miał prawo tak myśleć, nawet jeśli nie takie były rzeczywiście zamiary P. C.. Złe doświadczenia w tym względzie, na jakie się powołuje oskarżony, mogą oczywiście mieć znaczenie dla kształtującego się u niego procesu motywacyjnego. Ustalony przebieg samego spotkania przed budynkiem remontowanej Prokuratury Okręgowej w dniu 7 lipca 2020 roku, także przemawia na korzyść oskarżonego. Ten domaga się

należnych mu pieniędzy. Spotyka się wyłącznie z lekceważeniem.

Padają słowa dotykające jego godności, a w końcu zostaje kilkakrotnie uderzony w rękę i głowę. W szczególności to uderzenie jest dotkliwe. Trafnie Sąd Okręgowy przyjmuje, że oskarżony jest jednoznacznie prowokowany. Ma do wyboru uciekać, albo doprowadzić do konfrontacji. Wyjęcie noża dopiero zmienia układ sił. Pokrzywdzony i inni uciekają, a oskarżony, nie zagrożony atakiem w tej fazie zajścia, sam atakuje uciekającego przed nim P. C.. Trafnie Sąd Okręgowy wyklucza tu obronę konieczną. Ale koniecznym jest uwzględnić, nie tylko nagłość powstania zamiaru, ale też fakt, że zamiar ten zrodził się w wyniku działania także samego pokrzywdzonego.

W tym miejscu podkreślić należy, że w doktrynie wyróżnia się kilka istotnych

warunków, by uznać działanie sprawców takich czynów za popełnione w zamiarze nagłym. Po pierwsze musi pojawić się nieprzewidziany, zaskakujący sprawcę bodziec, który uniemożliwia mu namysł, po drugie - musi nastąpić natychmiastowa reakcja tego sprawcy na bodziec, musi on przystąpić bezzwłocznie do działania. Po trzecie, musi on mieć drastycznie ograniczony czas decyzji i to nie dlatego, że nie chce on przemyśleć sytuacji, lecz, że uczynić tego nie może. W końcu musi być w subiektywnie dla siebie trudnej sytuacji (zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 listopada 2018 r., II AKA 317/18). Zamiar nagły rodzi się zatem nieoczekiwanie pod wpływem impulsu, a cechuje się powstaniem pod wpływem niespodziewanej emocji i choć sprawca ogarnia swoją świadomością przestępne działanie, to nie rozważa szczegółów swojego czynu.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy działanie sprawcy spełniło wszystkie z powyższych warunków. Oskarżony działał bowiem impulsywnie, z wielkim ładunkiem agresji, co z kolei było nagłą reakcją na sytuację. Zamiar zabójstwa nie był zatem ani planowany, ani przemyślany przez oskarżonego. Narodził się nagle pod wpływem tej konkretnej sytuacji i związanych z nią emocjami.

To zaś musi być oceniane jako znacząca okoliczność wpływająca na obniżenie stopnia winy przypisywanej oskarżonemu. To właśnie stopień winy, na podstawie art. 53 § 1 k.k. ma funkcję limitującą. Kara nie może bowiem przekraczać stopnia winy. W niniejszej sprawie, to właśnie wina, jest zasadniczą przeszkodą do wymierzenia oskarżonemu kary nadzwyczajnie surowej.

Przy wymiarze kary należało również uwzględnić, a do czego szeroko odwołuje się w swojej apelacji pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, właściwości i warunki osobiste. Ustalenia sądu oraz opinii biegłych lekarzy psychiatrów oraz psychologa wykluczają u oskarżonego chorobę psychiczną lub nadzwyczajne wzburzenie. Biegli wskazali na nieprawidłowe cechy osobowości oskarżonego, to że wykazuje on cechy osobowości dysocjalnej. Ma skłonności do zachowań agresywnych, popędowych, niski poziom uczuciowości wyższej. Oskarżony nie radził sobie też z sytuacją procesu, gdzie dopuszczał się wybuchów emocji. Potwierdzeniem tego są też wnioski opinii o oskarżonym w okresie wykonywania tymczasowego aresztowania

Akceptując w całości te ustalenia, trzeba zachować w polu

widzenia, że oskarżony, mimo tych obciążeń przed czynem funkcjonował raczej poprawie w społeczeństwie. Nie był karany w Polsce, ale też na Ukrainie, gdzie wcześniej mieszkał. Zeznania O. I., z którą pozostawał w konkubinacie przez 4 lata, są dla niego korzystne. Ona zachowanie oskarżonego relacjonuje jako dobre, bez skłonności do nadmiernej agresji. Także opinia zawarta w wywiadzie kuratora sądowego (k. 685), sporządzona na podstawie relacji osób, które znały oskarżonego, także jest dla niego korzystna.

W końcu, oskarżony składając zmiennej treści wyjaśnienia w sprawie, budując swoją obronę na twierdzeniach o chorobie psychicznej oraz próbując przerzucić odpowiedzialność na to co zaszło na samego pokrzywdzonego, na rozprawie odwoławczej, przeprosił obecną oskarżycielkę

posiłkową. Nie można przy tym jednoznacznie przesądzać, że ten gest był wyłącznie obliczony na użytek postępowania. Być może jest to początek procesu, który doprowadzi do rzeczywistej weryfikacji postawy oskarżonego.

Wymierzona oskarżonemu kara 25 lat pozbawienia wolności, obok kary dożywotniego pozbawienia wolności, jest karą nadzwyczajną, dla sprawców, wobec których konieczna jest eliminacja z życia społecznego. Takie stanowisko jest ugruntowane i jednoznaczne w orzecznictwie, żeby przywołać tu tylko ostatnie judykaty. "Kara 25 lat pozbawienia wolności jest karą wyjątkową i w jakimś stopniu eliminującą sprawcę na dłuższy czas od społeczeństwa. Winna być ona orzeczona jedynie za najcięższe przestępstwa o ogromnym ładunku społecznej szkodliwości, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie



przeważają nad  
łagodzącymi, a  
stopień winy  
głęboko  
zdemoralizowanego  
sprawcy jest tak  
wysoki, że kara  
terminowego  
pozbawienia  
wolności nie  
spełniłaby  
stawianych przed  
nią celów  
indywidualno-i  
generalno-  
prewencyjnych"(tak;  
wyrok Sądu  
Apelacyjnego we  
Wrocławiu z dnia  
6 kwietnia 2022  
roku, w sprawie II  
AKa 61/22, LEX  
nr 3397940. "Kara  
25 lat pozbawienia  
wolności jest karą o  
wyjątkowym  
charakterze,  
charakterze  
eliminacyjnym i  
powinna być  
wymierzana za  
przestępstwa o  
najcięższym  
charakterze. Jej  
celem nie jest  
bowiem  
resocjalizacja, ale  
ochrona  
społeczeństwa przed  
osobami, które nie  
rokują żadnej  
poprawy, a ich  
właściwości  
wskazują na głęboką  
i utrwaloną  
demoralizację" (tak:  
wyrok Sądu  
Apelacyjnego w  
Warszawie z dnia  
26 stycznia 2021

roku, w sprawie II AKA 118/20, LEX nr 3147959).

W cenie Sądu Odwoławczego wobec oskarżonego nie zachodzą warunki do wymierzenia takiej kary. Sąd ad quo takich okoliczności nie powołał w swoim uzasadnieniu. Nie można też dopatrywać się takich okoliczności, tak w zakresie okoliczności przedmiotowych, ale także z uwagi na osobę oskarżonego. Nieprawidłowe cechy osobowości, w tym manifestowana skłonność do agresji, musi mieć wpływ na zaostrenie kary, ale nie przesądza o niebezpieczeństwie oskarżonego dla społeczeństwa, o tym że ten w przyszłości będzie popełniał przestępstwa, nawet po długoletnim okresie odbywania kary. Oskarżony zasługuje na karę surową, długoletniego pozbawienia wolności, ale nie na karę nadzwyczajną, eliminacyjną. Izolacja i resocjalizacja oskarżonego powinna przynieść

poprawę jego zachowania, nauczyć radzenia sobie z emocjami, tłumienia agresji, wdrożenia do przestrzegania norm współżycia społecznego. To przecież są zasadnicze cele procesu resocjalizacyjnego. A dotychczasowy sposób życia oskarżonego, w tym fakt, że nie popełniał on wcześniej przestępstw, pracował, miał partnerkę, przekonuje, że nie można przesądzać o braku perspektywy na poprawę oskarżonego.

Jednocześnie, w części uwzględniając stanowisko oskarżycieli posiłkowych, Sąd orzekł o wyznaczeniu oskarżonemu 13 - sto letniego okresu odbycia kary do ubiegania się o warunkowe zwolnienie. Za zaostreniem wobec oskarżonego wymiaru kary na podstawie art. 77 § 2 k.k. przemawiają właściwości i warunki osobiste oskarżonego. Stwierdzone u oskarżonego cechy

osobowości skutkują zaburzeniami w funkcjonowaniu, obniżoną kontrolą emocjonalną, skutkują agresją. Wnioski opinii sądowo – psychiatrycznej pozostają przy tym zbieżna z aktualnym sposobem funkcjonowania oskarżonego w warunkach pozbawienia wolności. Wszystko to przekonuje, że oskarżony może stanowić zagrożenie. Etymologia tego zachowania jest też trwała, być może zachowanie to będzie mogło być korygowane, przez wyrobienie racjonalności oraz wprowadzenie hamulców działań popędowych. Wszystko to jest obarczone niepewnością wyniku, a przede wszystkim wymaga wieloletniego okresu oddziaływań terapeutycznych oraz kontroli funkcjonowania oskarżonego. Jednocześnie można się obawiać, że oskarżony będzie się wykazywał skłonnościami do manipulacji. Może on, motywowany chęcią skrócenia

kary, traktując instrumentalnie proces resocjalizacji, nawet przez czas dłuższy zabiegać o pozytywne oceny zachowania. Należy jednak przyjmować, że z uwagi na trwałe przyczyny stwierdzonych u oskarżonego zaburzeń, oraz wykazywaną intensywność agresji, izolacja oskarżonego musi być wydłużona.

Ustalając oskarżonemu podwyższony wymiar odbytej kary uprawniającej do ubiegania się o warunkowe zwolnienie, nie wyłącza się przecież możliwości skorzystania w przyszłości z tego środka probacyjnego. Okres możliwego skrócenia kary o 2 lata, powinien być w sytuacji oskarżonego traktowany jako znaczący oraz stanowić istotny czynnik stymulujący do dobrego zachowania oraz poddaniu się rzeczywistemu i efektywnemu działaniu terapeutycznemu.

Wniosek		
<p>Skarżąca wniosła:</p> <p>1) w części odnoszącej się do skazania za czyn określony w pkt I części dyspozytywnej wyroku – zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie kary pozbawienia wolności w dolnych granicach jej ustawowego zagrożenia.</p> <p>2) w części odnoszącej się do skazania za czyn określony w pkt II części dyspozytywnej wyroku – zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego T. A. od zarzucanego mu czynu.</p> <p>3) orzeczenie kary pozbawienia wolności w dolnych granicach jej ustawowego zagrożenia.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Uwzględnienie w istotnej części		

zarzutów apelacji obrońcy z powodów opisanych wyżej, musiało skutkować zmianą wyroku przez:

- uniewinnienie oskarżonego od czynu na szkodę J. G. przypisanego oskarżonemu w pkt II części dyspozytywnej zaskarżonego wyrok,

- złagodzeniem kary do 15 lat pozbawienia wolności wymierzonej za zbrodnie zabójstwa P. C. przypisaną oskarżonemu w pkt I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku.

Wskazane wyżej okoliczności oraz podnoszony przez Sąd Okręgowy wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego stoi na przeszkodzie dalszemu łagodzeniu wymierzonej oskarżonemu kary, w szczególności przez wymierzenie kary wnioskowanej przez obrońcę we wnioskach apelacji.

3.2.

Apelacją od wyroku Sądu Okręgowego

# zasadny

wnieśli również oskarżyciele posiłkowi D. K. i A. C. działając przez pełnomocnika adw. M. P., zaskarżając wyrok w zakresie orzeczenia o karze zarzucając:	# częściowo zasadny
I. niesłuszne niezastosowanie względem oskarżonego surowszego ograniczenia do skorzystania przez niego z warunkowego zwolnienia niż przewidziane w art. 78 k.k. mimo, że ze względu na wysoki stopień winy sprawcy, szczególny sposób popełnienia przestępstwa, jego wagę, zakres wyrządzonej szkody, stopień demoralizacji skazanego oraz jego niepodatność na oddziaływania penitencjarne, postawę w postępowaniu przygotowawczym oraz jurysdykcyjnym, sąd I instancji winien uznać, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający wyznaczenie na podstawie art. 77 § 2 k.k. surowszego ograniczenia w	# niezasadny



	skorzystaniu przez skazanego z warunkowego zwolnienia niż przewidziane w art. 78 k.k.	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Zarzut apelacji i wnioski tego środka zaskarżenia w zakresie w jakim podnoszą one konieczność zastosowania wobec oskarżonego - na podstawie art. 77 § 2 k.k. - ograniczenia przewidzianej przez prawo możliwości skorzystania z warunkowego zwolnienia, jest zasadny i faktycznie rozwiązanie to zostało zastosowane przez zmianę zaskarżonego wyroku. Intencja skarżących oskarżycieli była jednak inna, akceptując karę 25 lat pozbawienia wyroku wymierzoną przez Sąd I Instancji, domagali się oni zmiany tego wyroku w kierunku dalszego zaostżenia kary, przez wydłużenie okresu kary pobawienia wolności jaką musi		

oskarżony odbyć.  
Wyrok Sądu  
Apelacyjnego będący  
wynikiem  
uwzględnienia  
apelacji złożonej na  
korzyść  
oskarżonego,  
istotnie karę  
oskarżonemu  
złagodził. Obecnie  
ma on kształt inny  
niż oczekiwali tego  
skarżący  
oskarżyciele.

Odnosząc się do  
postawionego w  
apelacji zarzutu  
rażącej  
niewspółmierności  
(łagodności) kary,  
należy w pierwszym  
rzędzie odwołać  
się praktycznie do  
całości rozważań  
poczynionych wobec  
zarzutów apelacji  
obrońcy  
oskarżonego. Nie  
powtarzając  
stanowiska  
zaprezentowanego w  
pkt 3.1 niniejszego  
uzasadnienia należy  
wskazać, że w ocenie  
Sądu Apelacyjnego  
brak było podstaw  
do przyjęcia, że  
oskarżony miał  
zamiar oraz dopuścił  
się usiłowania  
pozbawienia życia  
J. G.. Sąd także  
dokonał  
dostrzegalnie  
odmiennych ustaleń  
odnośnie zamiaru  
oskarżonego. O  
ile na podstawie

sposobu działania  
należy przyjmować,  
że oskarżony  
dopuścił się czynu z  
zamiarem  
bezpośrednim  
pozbawienia życia,  
to zamiar ten -  
inaczej niż ustalił  
to Sąd Okręgowy  
- zrodził się w  
czasie spotkania z  
pokrzywdzonym na  
podwórzu  
remontowanego  
budynku przy ul.  
(...). Co ważne,  
zrodził się on pod  
wpływem  
zaistniałych tam  
okoliczności, w tym  
wyzywania i bicia  
pokrzywdzonego  
przez  
pokrzywdzonego i  
towarzyszących mu  
mężczyzn (jego  
pracowników). Sąd  
przyjmuje, że zamiar  
miał charakter  
wynikowy,  
spontaniczny i był  
efektem silnych  
emocji, nad którymi  
oskarżony nie chciał  
zapanować. To z  
kolei istotnie obniża  
zawinienie  
oskarżonego, które  
stanowi zasadniczą  
przesłankę  
limitującą wymiar  
kary oskarżonemu.

Skarżący w swojej  
apelacji podnosi i  
szeroko  
argumentuje  
okoliczności  
przedmiotowe

samego zajścia.  
Brutalny sposób  
działania  
oskarżonego, wielki  
rozmiar szkody jaki  
wywołał oskarżony,  
pozbawił bowiem  
życia człowieka  
młodego wiekiem,  
który miał rodzinę,  
małe dziecko. Jego  
rodzice, a zwłaszcza  
partnerka oraz ich  
wspólne dziecko,  
przeżywają wielką  
tragedię,  
prawdopodobnie ich  
cierpienie z powodu  
utrąty najbliższej  
osoby będzie trwało  
wiele lat. Więcej  
niż kara wymierzona  
oskarżonemu. Sąd  
Okręgowy  
okoliczności te  
podkreślał, a w  
całości akceptuje je  
Sąd Odwoławczy.

Drugim ważnym  
argumentem  
przemawiającym w  
ocenie skarżącego za  
dalszym  
zaostreniem kary  
są właściwości i  
warunki osobiste  
oskarżonego. Także  
i w tym zakresie  
należy podzielać  
argumenty  
skarżącego.  
Stwierdzona opinią  
biegłych  
psychiatrów i  
psychologa  
stwierdza, że  
osobowość  
oskarżonego  
ukształtowana

została  
nieprawidłowo, z  
cechami  
dysocjalnymi,  
wykazuje skłonności  
do agresji. Takie  
cechy osobowości  
oskarżonego  
wystrzyły się  
jeszcze w toku  
tego postępowania.  
Znalazły  
odzwierciedlenie w  
zachowaniu się  
oskarżonego w toku  
postępowania (na  
rozprawach), ale  
także w  
jednoznacznie złej  
opinii jaką  
oskarżony ma w  
Areszcie Śledczym.

Sąd, jak każdy  
organ postępowania  
karnego, ma jednak  
obowiązek  
zachowania pełnego  
obiektywizmu,  
uwzględniać tak  
okoliczności  
przemawiające na  
niekorzyść, jak i  
te przemawiające  
za oskarżonym (art.  
4 k.p.k.). Mimo  
ustalonych cech  
osobowości,  
oskarżony nie był  
karalny, także w  
czasie  
zamieszkiwania na  
Ukrainie. Jego  
skłonności do agresji  
w życiu codziennym  
zaprzeczała jego  
partnerka, z którą  
pozostawał w  
związku przez 4  
lata. Podobne są

wyniki wywiadu środowiskowego. Z opinii biegłych należy wnosić, że oskarżony, przy niskim poziomie wykształcenia, ma świadomość norm prawnych i moralnych, jest zdolny do tego, aby te normy stosować. Istotne jest to, że czynu dopuścił się w szczególnych okolicznościach, pozostając w przekonaniu, że został oszukany przy wykonywaniu pracy. Jego zaś atak był sprowokowany (takie ustalenia poczynił także Sąd Okręgowy) przez samego pokrzywdzonego.

Oskarżony w postępowaniu karnym broni się twierdząc, że działał w obronie koniecznej, to on pierwszy został uderzony. Oczywiście taki sposób obrony może być traktowany przez pokrzywdzonych jako dotkliwy, krzywdzący dla nich i pamięci zmarłego. Niemniej nie można odmawiać oskarżonemu prawa do realnej obrony, takiej jaką uznaje za najlepszą dla

siebie. Zwłaszcza, że w zakresie czynu na szkodę J. G., należało te argumenty podzielać.

Nie można także nie dostrzegać, że oskarżony będąc cudzoziemcem, praktycznie bez znajomości języka polskiego, ma poczucie - w naszej ocenie bezpodstawne - że nie jest traktowany bezstronnie, albo że nie chce się wysłuchać jego racji, a on sam czuje się wyłącznie obarczany za tą sytuację.

W końcu, w toku postępowania, a co podnosi skarżący w uzasadnieniu swojej apelacji, oskarżony wypowiada twierdzenia, które mają świadczyć o jego zdemoralizowaniu, o tym że nie ma u niego żadnej skruchy. To też jest wyłącznie jedna strona postawy oskarżonego. Na zakończenie procesu przed Sądem Okręgowym, w ostatnim słowie, oskarżony wniósł "o odbycie kary na Ukrainie". Trzeba to traktować jako świadomość

konieczności  
poniesienia  
konsekwencji. Nie  
jest on więc tak  
bezkrytyczny wobec  
swojego czynu, jak  
ocenia to skarżący.  
Z kolei przed Sądem  
Apelacyjnym, gdzie  
oskarżony również  
był wydany z sali  
z powodu utraty  
kontroli nad swoim  
zachowaniem,  
ostatecznie złożył  
oświadczenie, w  
którym przeprosił  
pokrzywdzoną,  
wyraził ubolewanie  
(k. 2575). Jak  
już wskazano wyżej,  
trudno tym  
deklaracjom  
nadawać  
zasadniczego  
znaczenia w sprawie.  
Dają one jedynie  
podstawy do  
przekonania, że  
oskarżony nie jest  
pozbawiony  
refleksji, co do  
czynu i co do  
sposobu własnego  
postępowania.

Sąd Apelacyjny  
wskazał też już  
wyżej, że  
okoliczności czynu  
oraz właściwości  
osobiste  
oskarżonego, nie  
dają podstaw do  
wymierzenia mu  
kary szczególnej,  
nadzwyczajnej -  
25 lat pozbawienia  
wolności. Kara  
wobec oskarżonego



winna być  
wymierzana w  
granicach  
zasadniczych za  
przypisane mu  
przestępstwo z art.  
148 § 1 k.k. tj. od 8 do  
15 lat pozbawienia  
wolności. Omawiane  
szeroko w apelacji  
oskarżycieli  
okoliczności  
obciążające  
przekonują o  
potrzebie  
wymierzenia  
oskarżonemu kary  
bardzo surowej,  
w wymierza 15  
pozbawienia  
wolności, z  
obostrzeniem, na  
podstawie art. 77 § 2  
k.k., okresu odbytej  
kary koniecznej do  
ubiegania się o  
warunkowe  
zwolnienie. Tak  
obiektywnie surowa  
kara jest konieczna  
z uwagi na potrzebę  
długoterminowego  
procesu  
resocjalizacji  
oskarżonego. Ma  
on bowiem z  
jednej strony dać  
sprawiedliwą  
odpłatę oraz  
wywołanie  
przekonania u  
oskarżonego o  
konieczności  
poniesienia  
konsekwencji za  
swoje działania,  
a z drugiej  
strony umożliwić  
przeprowadzenie  
działań

<p>wychowawczych nakierowanych na kontrolę emocji, tłumienie agresji itp, które będą zapobiegać popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa w przyszłości.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wniosł o:</p> <p>1) zmianę zaskarżonego wyroku przez wprowadzenie do zaskarżonego orzeczenia brakującego rozstrzygnięcia orzekającego, że oskarżony za czyn za który został skazany w pkt I części wstępnej wyroku, może starać się o przedterminowe warunkowe zwolnienie po 20 latach pozbawienia wolności, oraz zastosowanie w/w ograniczenia względem wykonania kary orzeczonej wyrokiem łącznym.</p> <p>2) zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych zwrotu kosztów zastępstwa</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

procesowego według norm prawem przepisanych.		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Złagodzenie wymiaru kary orzeczonej oskarżonemu, czyni niemożliwym orzeczenia zastrzeżenia odbycia kary 20 lat pozbawienia wolności jako warunku ubiegania się o warunkowe zwolnienia.		
4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>		
4.1.	Nie stwierdzono występowania okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu określonych w art. 439 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5.		

**ROZSTRZYGNIĘCIE**

<b>SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>	
<b>1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Co do sprawstwa i winy w zakresie czynu przypisanego w pkt I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku (pkt III wyroku)	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
<p>Wyrok utrzymano w mocy wobec niestwierdzenia w toku kontroli odwoławczej:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- istnienia bezwzględnych powodów odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k.,</li> <li>- tego, że utrzymanie w mocy wyroku skutkowałoby rażąco niesprawiedliwością orzeczenia (art. 440 k.p.k.),</li> <li>- a także stwierdzenia z powodów opisanych w sekcji 3. nietrafności podniesionych w</li> </ul>	

<p>obu apelacjach zarzutów (art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k.).</p>		
<p>1.8. <b>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p>5.2.1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>pkt. II wyroku</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, wymierzoną za zbrodnie zabójstwa P. C. obniżono do 15 lat pozbawienia wolności;</li> <li>- w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt II części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, uniewinniono oskarżonego od usiłowania zabójstwa J. G..</li> </ul>		
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>		
<p>Z powodów jakie wskazano wyżej, w pkt 3.1 dokonano zmiany ustaleń</p>		

<p>odnośnie czynu z pkt I i II.</p> <p>Uwzględniając wskazane zarzuty apelacji obrońcy oraz częściowo wnioski tego środka, złagodzone karę orzeczoną za czyn z pkt I, a w zakresie czynu z pkt II, wobec zmiany ustaleń faktycznych w zakresie czynu na szkodę J. G., zachodziła konieczność uniewinnienia oskarżonego.</p>			
<p>1.9. <b><i>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</i></b></p>			
<p>1.1.7. <b><i>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</i></b></p>			
<p>5.3.1.1.1.</p>		<p># art. 439 k.p.k.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uchylenia</p>			
<p>5.3.1.2.1.</p>	<p>Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości</p>	<p># art. 437 § 2 k.p.k.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uchylenia</p>			

5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
1.1.8. <b>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>			
1.10. <b>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
I.	Wobec stwierdzenia w toku kontroli odwoławczej, oczywistych omyłek pisarskich w treści zaskarżonego wyroku, należało omyłki te z urzędu, na podstawie art. 105 § 1 i 2		

	k.p.k. sprostować dla prawidłowego wykonania wyroku.	
IV.	Na podstawie art. 77 § 2 k.k. zastrzono ustawowe warunki do ubiegania się przez oskarżonego z warunkowego zwolnienia. Przesłanki takiego rozstrzygnięcia zostały omówione w części poświęconej odniesieniu się do zarzutów obu apelacji.	
V.	Uniewinnienie od jednego z przypisanych oskarżonemu czynów, fakt, że wymierzona mu kara łączna utraciła moc, musiało skutkować dokonaniem, na podstawie art. 63 § 1 k.k., nowego zaliczenia na poczet prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie.	
<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	



<p>VI.</p> <p>VII.</p>	<p>Obrońca z urzędu oskarżonego T. A. adw. A. K. (1) uczestniczyła w obu rozprawach odwoławczych, złożyła oświadczenie o tym, że koszty obrony z urzędu w tym postępowaniu nie zostały uiszczone, dlatego na podstawie art. 29 ust. 1 prawa o adwokaturze i § 2, § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 5 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz.18) zasądzono na jego rzecz 885,60 zł kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym, w tym należny podatek od towarów i usług.</p> <p>Zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. koszty postępowania odwoławczego związane z nieuwzględnioną apelacją oskarżyciela</p>	
------------------------	---	--

posiłkowego lub oskarżonego, ponosi na ogólnych zasadach ten kto wniósł ten środek odwoławczy.

Zgodnie z tą regułą koszty te obciążałby oskarżycieli

posiłkowych oraz oskarżonego. Sąd

jednak, zdecydował

- na podstawie

art. 624 § 1

k.p.k. - zwolnić

strony od obowiązku

uiszczenia tych

kosztów. W wobec

oskarżycieli

posiłkowych,

uznając że

przemawiają za tym

względem słuszności.

W wypadku

oskarżonego, mając

na uwadze fakt,

że ten nie posiada

dochodów i majątku,

nie jest w stanie

ponieść kosztów

sądowych, należało

go zwolnić od ich

uiszczenia (art. 624 §

1 k.p.k.).

Natomiast w tej

części kosztów

postępowania, które

związane są z

czynem z pkt

II zaskarżonego

wyroku, wobec

uniewinnienia

oskarżonego, koszty

postępowania

ponosi Skarb

Państwa.

**2.PODPIS**

<b>SSA Maciej Skórniak Jarosław Mazurek SSA Janusz Godzwon</b>	
--	--

1.11. <b>Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca z urzędu oskarżonego T. A. - adw. A. K. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	o winie i o karze		
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>		

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

1.12. <b>Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych D. K. i A. C. - adw. M. P.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	orzeczenie o karze		
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu		

	przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana